



CO SŁYCHAĆ ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 12 (96) Grudzień 1998

MINI SPRAWOZDANIE Z IV ZJAZDU DELEGATÓW PTT

19 listopada - czwartek

Zakopane powitało nas tęgim mrozem. Dotarliśmy z Antkiem Dawidowiczem zaśnieżonymi ulicami miasta do domu wczasowego "ZENEPOL" przy Grunwaldzkiej. Rozlokowaliśmy się w pokojach wnosząc kupy różnych dokumentów, książek i pozostałą masę zjazdowej biurokracji. Na miejsce przybył też organizator Zjazdu – nasz nieoceniony Józek "Baca" Michlik przywożąc ze sobą komputer osobisty z drukarką (wraz z osobistym pomocnikiem). Po uruchomieniu centrum informatycznego Zjazdu siedliśmy wszyscy razem w pokoju by prawie do drugiej w nocy dyskutować o tym, co czeka nas w te gorące, zjazdowe dni.

20 listopada – piątek

Od rana ruch. Zjeżdżają delegaci i goście. O godzinie 10 rano rozpoczęło się ostatnie w tej kadencji posiedzenie Zarządu Głównego. Przede wszystkim omawialiśmy sprawy związane z organizacją Zjazdu. Przyjęliśmy regulamin obrad i zabraliśmy się do prac nad poprawkami do Statutu, które to miały być głosowane nazajutrz przez delegatów. Było ich ponad siedemdziesiąt łącznie z propozycją nowego Statutu opracowaną przez kol. Weigla z Bielska. Skarbnik PTT – Ludwik Rogowski przedstawił bilans operacji finansowych prowadzonych przez ustępujący Zarząd. Z satysfakcją trzeba powiedzieć, że jesteśmy coraz bogatsi. Przewodniczący Sądu Koleżeńskiego oraz Głównej Komisji Rewizyjnej odczytali sprawozdania ze swojej działalności w trakcie trwania kadencji. Podziękowaliśmy sobie za współpracę i rozeszliśmy się do swoich pokoi przygotowując się do wernisazu wystawy Krzysztofa Kabata.

A wieczorem przyjęcie. Krzysztof w zakopiańskim BWA zaprezentował swoje prace. Było wino, soczek "alternatywny", goście (m. in. Wojciech Gąsienica – Byrcyn – patrz fotoreportaż), a przede wszystkim były Krzyska prace. O sztuce bardzo ciężko jest mówić w sposób obiektywny. Dobry obraz według mnie to taki, na który patrzę dłużej niż 15 sekund (to chyba niezła definicja dla kogoś, kto na codzień zajmuje się informatyką), a były tam prace, które przykuły moją uwagę na długie minuty. Lubię sztukę, w której nic tak do końca nie jest powiedziane, sztukę, która tylko proponuje temat pozostawiając widzowi całą jego interpretację wypływającą z charakteru, życiowych doświadczeń czy pragnień. W ten sposób powstaje interakcja – dialog pomiędzy malarzem i widzem. Niektóre obrazy były właśnie takie – budziły emocje. Zupełnie jakbym z Krzyskiem włączył na Rysy i podziwiał panoramę słysząc zdanie rodem jakby z krakowskiego Kazimierza: "Aj, patrz pan jak tam w dole ładnie – to po co szliśmy na ta góra?". Gorąco polecam.

Późnym wieczorem zebrałem ekipę i ruszyliśmy w Dolinę Białego. Było bardzo przyjemnie, chociaż mroźno. Zaśnieżone góry oglądane w nocy zrobiły na nas ogromne wrażenie.. Myśleliśmy, że będziemy sami na tej eskapadzie, ale co pewien czas mijaliśmy niewielkie grupki zjazdowiczów, które wpadły na ten sam pomysł. W końcu jesteśmy Towarzystwem Tatrzańskim i chodzenie powinniśmy mieć we krwi.



Drodzy i Kochani,

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia - czas nadziei, radości i światła. Święta tak bardzo rodzinne i tak bardzo wrosłe w polską kulturę. Życzymy Wam z całego serca, aby nie były one wyłącznie Świętami obfitego stołu, bogatej choinki i udanych prezentów. Niech nikt z nas nie będzie sam, niech umocni i pogłębi się nasza więź z najbliższymi. Bądźmy pogodniejsi i wrażliwsi -

po prostu lepsi.

W Nowym Roku wiele zdrowia, siły, czasu a także środków na karnawałowe, narciarskie i turystyczne szaleństwa. Spełnienia najskrytszych (bo te zwykle są najważniejsze) marzeń, realizacji śmiałych, nie tylko górskich planów

Redakcja

**Co słychać
w numerze:**

**Wszystko o IV Zjeździe Delegatów PTT w Zakopanem
Zobaczyć Zjazd - fotoreportaż nie do końca poważny**



21 listopada – sobota

Napięcie sięgnęło zenitu – rozpoczyna się Zjazd. W budynku TPN od rana urzęduje “Baca”. Trwa rejestracja delegatów. Wreszcie Krzysztof z wysokości katedry otwiera obrady witając delegatów oraz przybyłych gości. Demokratycznie zostaje wybrane Prezydium Zjazdu – “ciało”, które będzie czuwać nad prawidłowością obrad. Przewodniczącym tradycyjnie zostaje prof. Ryszard Schramm. Zjazd rozpoczyna się od przyjęcia porządku i regulaminu obrad. Następnie powołano wszystkie niezbędne komisje: Mandatową (sprawdza, czy jest odpowiednia liczba delegatów aby zjazd był prawomocny), Wyborczą (organizuje i nadzoruje wybory nowego prezesa i Zarządu), Skrutacyjną (analizuje wyniki głosowań), Statutową (przedstawi propozycje zmian do Statutu PTT) oraz Wnioskową (zbierze wnioski dotyczące zadań i działalności Towarzystwa w nadchodzącej kadencji). Wreszcie powołano specjalną komisję, której zadaniem było sprawdzenie i przyjęcie protokołu ze Zjazdu Delegatów w 1995 roku. Następnie przystąpiono do rozpatrywania sprawozdań z działalności Zarządu Głównego oraz poszczególnych komisji.

Po zakończeniu wstępnych spraw organizacyjnych rozpoczęła się część uroczysta. Zjazd nadał godność Prezesa Honorowego PTT nieobecnemu Maciejowi Mischke – pierwszemu prezesowi odrodzonego PTT. Następnie prof. Schramm wręczył dyplomy nowym członkom honorowym: Józefowi Nyce i pośmiertnie Romanowi Reinfussowi (na ręce córki) oraz Jurkowi Preislerowi (na ręce przedstawiciela oddziału). Kolejne odznaczenie to “Złota odznaka PTT z kosówką” wybita z przedwojennej matrycy. Otrzymują ją osoby szczególnie zasłużone dla odrodzonego PTT. Wreszcie miłe zakończenie – z rąk Ryszarda Cybulskiego z Wydziału Turystyki i Kultury Fizycznej UW w Nowym Sączu działacze PTT otrzymują państwowe odznaczenia “Za zasługi dla turystyki”. Pierwszą część obrad zamykają wystąpienia przybyłych gości.

Po przerwie obiadowej rozgorzała dyskusja nad sprawozdaniami. Rozmawiano o kształcie obecnego i przyszłego PTT, o zadaniach i celach, do których powinno dążyć. Maciej Zaremba mówił o tym, że potrzebny jest konkretny program działania zamiast ogólników. Kładł nacisk na zwiększenie ilości członków i imprez, w których mogliby uczestniczyć. Dotyczy to zwłaszcza Oddziałów położonych z dala od gór. Włodzimierz Janusik z Łodzi skrytykował prace dotychczasowego Zarządu w sposób wprowadzający pewien niepokój na sali. Twierdził, że potrzebni są konkretni ludzie, którzy zaangażują swój czas w pracę na rzecz PTT, sprawnego Zarządu, który wprowadzi Towarzystwo w nowe tysiąclecie. Ubolewał nad nikłym zaangażowaniem oddziałów w redagowanie materiałów do “Co słyhać” (Łączę się z kol. Janusikiem w tym bólu jako redaktor naszego informatora). Janusz Smolka z Radomia poruszał sprawy związane z GOT PTT. Mówił o dużym zainteresowaniu i dużej liczbie zdobytych odznak. Antoni Dawidowicz z Krakowa zwrócił uwagę na konieczność ochrony zabytkowych obiektów w górach. Kol. Karbowski z Dębłina zauważył, że należy zwrócić się do MEN z prośbą o oficjalne pozwolenie na działalność w szkołach. Maciej Za-

remba jeszcze raz zabrał głos przedstawiając swoje badania nad dokumentami związanymi z połączeniem PTK i PTT w PTTK. Również bliska mojemu sercu była wypowiedź kol. Jaskierni z Sosnowca który proponował kształt “Co słyhać” jako pisma informującego nie tylko o tym, co dzieje się w Zarządzie, ale piszącego też o sprawach Oddziałów. Na zakończenie kol. Stanisław Trębacz z Chrzanowa zwrócił uwagę na konieczność koordynacji imprez organizowanych przez Oddziały.

Kolejnym punktem było udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Na życzenie Krzysztofa Kabata sprawę tę poddano głosowaniu. 10 osób wstrzymało się od głosu, reszta była za. A skoro stary ZG przestał istnieć a stary Prezes urzędować, przystąpiono do wyborów nowych władz Towarzystwa.

Wybór Prezesa PTT

Z sali zgłoszono cztery kandydatury: Krzysztofa Kabata, Antoniego L. Dawidowicza, Macieja Zarembę i Janusza Smolkę. Dwaj ostatni zrezygnowali z kandydowania. Antoni zgodził się twierdząc żartobliwie, że prezes powinien w wyborach z kimś wygrać. Przy pomocy komputera przygotowano karty do głosowania. Głosowano wrzucając je do specjalnego koszyka na środku sali. Po podliczeniu wyników kandydaci uzyskali następującą ilość głosów:

Krzysztof Kabat – 58
Antoni Dawidowicz – 54

Nowym Prezesem ZG PTT został więc po raz drugi Krzysztof Kabat z Nowego Targu.

dokończenie na stronie 7

Impresje z wystawy “Góry w malarstwie Krzysztofa Kabata”

Motto: “Czy lepiej podejść ku niebu dwa kroki

Czy wrosnąć w ziemię dlatego – że pewna”

(Anna Skoczylas – wiersz bez tytułu z tomika “Tak trzymać w rękach świat” - Wydawnictwo Literackie Kraków 1980)

Krzysztof Kabat dokonał już wyboru... informuje o tym cykl “W górach” wchodzący w skład wystawy eksponowanej w galerii SAP “Sztuka Podhalańska” w Zakopanem. Obrazy, a raczej obrazki tworzące cykl utrzymane są w ciemnej (granat, popiel, fiolet) kolorystyce. Jest ona zgaszona i dojrzała. Przedstawione na nich zarysy gór rozjaśnia światło płynące z kilku punktów. Pochodzi ono raczej z reflektorów niż błędnych ogników, budynków czy ognisk. Mimo tej “techniki” klimat jest nie tylko metafizyczny ale i mistyczny... Zimne strumienie światła z obrazów artysty intrygują i wabia. Przekonują, iż poza krzywizną gór jest inny świat... dostępny tylko dla tych, którzy wiedzą... a raczej wierzą. Malarstwo to ilustrować może koncepcje iluminacji świętego Augustyna.

Jedno jest pewne: góry Krzysztofa Kabata zarówno te omawiane jak i przedstawione w drugim cyklu pt. “Pneumaton” nie są jak chciał Goethe (a za nim niemiecka kultura) “poza dobrem i złem”. Stanowią linię oddzielającą świat idealny od świata rzeczywistego, czyli najprościej mówiąc niebo od ziemi. Są bramą, wrotami, przedsionkiem dla tych wszystkich, o których Platon w “Fedonie” pisze, iż życie ich jest “osobliwie zbożne” i dlatego wyzwoleni z czeluści podziemnych “pójdą mieszkać w czystych stronach, na szczytach ziemi.”

Antonina Sehesta



ZOBACZYĆ ZJAZD...

w obiektywie Michała Myśliwca

OSTATNIE POSIEDZENIE USTĘPUJĄCEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO

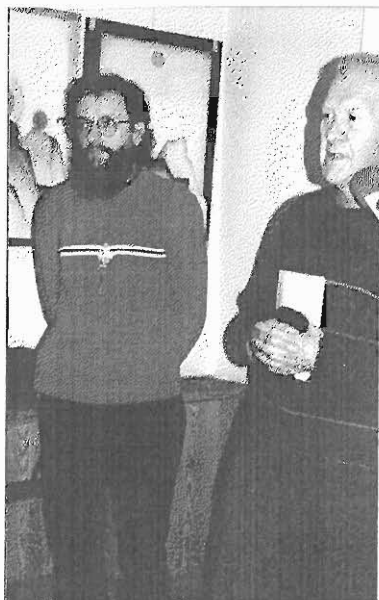


(górze) Prezes uważnie przysłuchuje się dyskusji. Basia jako Sekretarz Towarzystwa wszystko skrzętnie notuje. (po prawej) Antoni Dawidowicz referuje kolejną, siedemdziesiątą już propozycję poprawki do Statutu PTT.

Głosujemy poprawkę: "Kto jest za - proszę podnieść rękę do góry. Kto jest przeciw - nie widzę, kto się wstrzymał - nie widzę - przechodzi!"



Ustępujący Prezes PTT - Krzysztof Kabat otwiera ostatnie posiedzenie. Basia Morawska i Zbyszek Grzegorzewski doceniają wagę chwili.



(górze) "Zastanawiam się głęboko, jak wyrazić swój podziw dla tej niezwykłej sztuki" (dyrektor Zakopiańskiego BWA otwiera wystawę)...



...po czym wyraża swój podziw.

WERNISAŻ WYSTAWY MALARSTWA KRZYSZTOFA KABATA

Basia Morawska, prof. Ryszard Schramm oraz Prezes cieszą się, że wystawa wszystkim się podoba. Krzysztof szerokim gestem zaprasza wszystkich na lampkę soczku i nie tylko...





Krzysiek cieszy się, że jego sztuką pasjonują się nie tylko stare repy górskie, ale i piękne damy...



(góra) Organizator Zjazdu - Józef "Baca" Michlik wręcza Prezesowi bukiet kwiatów oraz kawał porządnego, góralskiego oscypka na wypadek, gdyby Krzysiek zapomniał na zjazd przywieźć własny prowiant.

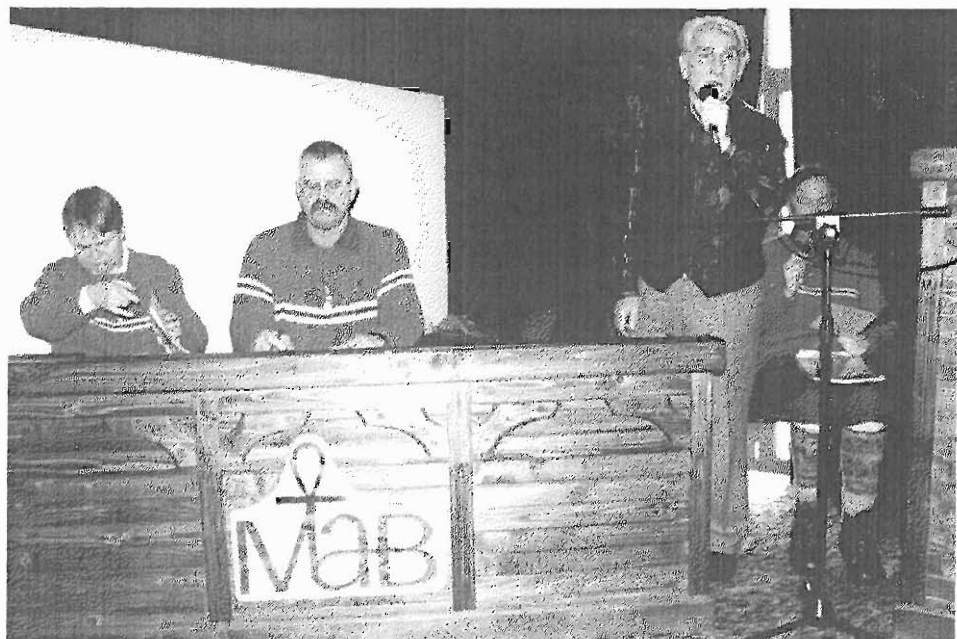


Antek Dawidowicz, Wojciech Gąsienica Byrcyn i Wojtek Lippa
Antek: "Bo my, Dyrektorze, jako PTT, zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy, aby nie dopuścić do Olimpiady w Tatrach..."

Dyr. Byrcyn: "Naprawdę dobrze się spialiście. Kozice mogą być z was dumne!"

OBRADY IV ZJAZDU DELEGATÓW

Profesor Ryszard Wiktor Schramm otwiera obrady Zjazdu w siedzibie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Na katedrze demokratycznie wybrane Prezydium Zjazdu: Basia Morawska - Nowak - sekretarz, Wojtek Lippa, prof. Schramm - przewodniczący. Za mikrofonem chowa się Romuald Zaręba,

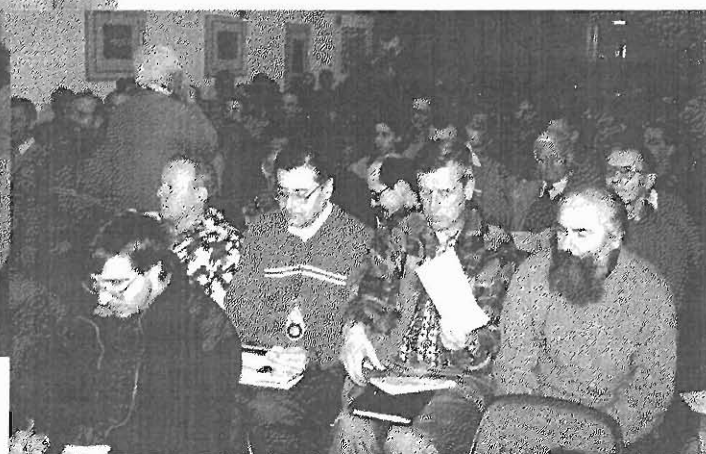




Przemawia gość Zjazdu
Wojciech Gaśienica-Byrcyn



(góra) Ceremonia wręczenia członkostw honorowych - dyplom odbiera córka prof. Reinfussa - Krystyna Reinfuss - Janusz (po prawej) przewodniczący UKFiT w Nowym Sączu wręcza Prezesowi odznaczenie "Zasłużony dla turystyki", Krzysztof ogląda z niedowierzaniem...



Trwają obrady...



(góra) Trwa głosowanie - wybieramy nowy Zarząd. Komisja skrutacyjna czuwa nad prawidłowym przebiegiem! (po prawej) Nowy Zarząd Główny w pełnej krasie i okazałości.

POZA TYM...



(góra) Wieczorek poetycko - muzyczny - fotograficzny przygotowany przez Poznaniaków (prowadzi Leszek Lesiczka)

(środek) Msza Święta w starym kościele pw. Św. Rodziny wbrew pozorom nie jest koncelebrowana przez prezesa. Po prawej stronie kapelan PTT - ks. Józef Drabik

(dół) Krótka wizyta na Pęksowym Brzyzku. Józek "Baca" Michlik zapala znicze w imieniu Towarzystwa ku pamięci tych, którzy odeszli



Goście IV Zjazdu Delegatów PTT

- Krystyna Reinfuss – Janusz – córka członka honorowego PTT
- Ryszard Cybulski – Wydział Turystyki i Kultury Fizycznej Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu
- Ks. Józef Drabik – kapelan PTT
- Wojciech Gąsienica – Byrcyn – Dyrektor Tatrzńskiego Parku Narodowego
- Roman Jankowski – Dyrekcja Babiogórskiego Parku Narodowego (w zastępstwie dyrektora Jacka Wizimirskiego)
- Ks. Władysław Pilarczyk – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Orawy
- Jerzy Sawicki – Sekcja Parków Narodowych Polskiego Klubu Ekologicznego
- Zbigniew Machalica - Sekcja Parków Narodowych Polskiego Klubu Ekologicznego
- Jerzy Zembrzuski – Prezes Zarządu Wojewódzkiego Ligi Ochrony Przyrody w Nowym Sączu
- Adam Liberak – Redaktor "Pamiętnika PTT"
- Witolda Kuperowa – Redaktor "Poznaj swój kraj" (w zastępstwie red. Janusza Sapy)
- Jolanta Flach – Redaktor "Tygodnika Podhalańskiego" (w zastępstwie Marka Grocholskiego)
- Jacek Zaremba – Redaktor "Dziennika Polskiego" w Nowym Sączu
- Zdzisław Chmiel – reporter rozgłośni Radio Alex z Zakopanego
- Wincenty Cieślęwicz

NOWY ZARZĄD GŁÓWNY

Prezes PTT:	Krzysztof Kabat – Nowy Targ
Prezes honorowy:	Maciej Mischke - Kraków
Wiceprezesa:	Maciej Zaremba – Nowy Sącz
	Antoni Leon Dawidowicz – Kraków
	Jan Weigel – Bielsko B.
Sekretarz:	Barbara Morawska – Nowak – Kraków
Skarbnik:	Ludwik Rogowski – Kraków
Prezydium:	Michał Ludwik Myśliwiec – Kraków
	Zbigniew Jaskiernia - Sosnowiec
Członkowie:	Małgorzata Kieres – Nowy Sącz
	Czesław Klimczyk – Oświęcim
	Leszek Lesiczka – Poznań
	Wojciech Lipka – Nowy Sącz
	Tomasz Mazur – Radom
	Jarogniew Mikołajczak – Poznań
	Marta Prusakowska – Ostrzeszów
	Mirosława Rzepecka – Ostrzeszów
	Antonina Sebesta – Kraków
	Kazimierz Skoczyk - Poznań
	Janusz Smolka – Radom
	Stanisław Trębacz – Chrzanów

Statystyka zjazdowa

Delegatów uprawnionych: 132
Obecnych na Zjeździe: 121



*Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
na ręce Prezesa Krzysztofa Kabata
Nowy Targ
List otwarty*

Moi pokochani,

Jeżeście mnie tego ucili - Honorowy Prezes - co nawet nie wiem, co rzecz. Bo to wicie tak. Kiejek był mały hionielnikiem to poglądał z dołu ku halom, a hore wodzili mnie inni siumni MISTRZOWIE. Na Pana Zaruskiego to k ino poglądał bez plot. A wodził mnie mój Brat, Kazio. Pote kie-jek parobcył, chodzątek z kolegami abo sam. Często w cas halnego del-ek w las na Antałówkę. Halny targał wierchołkami smreków a dołu ziem chodząca pod korzeniami jak kieby dychała. Cud co mnie się zaden smrek na łeb nie zwałił ...

Potem-jek sam zacon wodzić. Wewiód-ek Narzeczonom bez północnom ściane Mięgusa w 1935; miałymy noc przedślubnom w ściane i burzy: woda się lała za kołnierz a wychodziła butami ...

Pote ruciło mie w Karpaty... Wojna: Pireneje, Alpy. Tam-ek miał MISTRZA - Jurka Hajdukiewicza. Ale jek sam tyz wodził: Szwajcarów, Węgry, Anglika. A po wojnie to juz wicie, to juz tero gadam Towarzisiom z PTT... Ale przisty roki; krziwe nogi mom - co podskoce to się gnom... I trza juz siedzieć w Prezydijum a ku Halom ino poglądać. Hale ino wspominać ...

I nawet nie wicie jak mie to raduje zeście mie Towarzisia tego uhonorowali. PTT, Klub Wysockogórski - członek honorowy. Przewodnicy - honorowy Przewodnik. Ino tego coby mie się we łbie nie przewróciło - co nie jest dzisiaj sam. Dy som harw MISTRZE: Józek Nyka, Pan Roman Renfuss, Jurek Preisler - nieboscyk - HONOROWI CZŁONKOWIE.

Niek-ze Wam za to, Towarzisia, bedom dzięki.

Maciej Mischke

cd. ze strony 2

Wybory Zarządu Głównego

Rozpoczęły się wybory nowego Zarządu. Z sali podawano kolejne kandydatury aż do wypełnienia tablicy na której znalazło się 24 kandydatów. Z tego pozostać miało 19. Po zamknięciu listy każdy w kilku słowach przedstawił się delegatom. "Centrum informatyczne" rozpoczęło druk kart do głosowania, a w międzyczasie obrady potoczyły się dalej.

Antoni Dawidowicz przedstawił propozycje zmian do Statutu PTT. Było ich aż 72 i aby głosować każdą z nich oddzielnie trzeba by było przedłużyć Zjazd o tydzień. Głosowano więc wszystkie razem. Następnie głosowano przedstawiony przez skarbnika – Ludwika Rogowskiego preliminarz finansowy Towarzystwa. Na koniec tej rundy obrad Komisja Wnioskowa przedstawiła gremium wnioski dotyczące działalności PTT złożone przez delegatów z sali

Najciekawszym i jednocześnie najbardziej kontrowersyjnym był złożony przez Koło w Szczecinie wniosek w sprawie nadania jednemu ze szczytów Tatrzańskich miana Jana Pawła II. Padało wiele argumentów za, wiele przeciw (m. in. Barbara Morawska – Nowak proponowała, by nadać imię Papieża ca-

łemu TPN).

Wreszcie chwila na którą wszyscy czekali – ogłoszenie wyników. Nowy ZG wyłonił się z 6 nowymi osobami w składzie. W drugiej kolejności głosowano skład Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Zaraz po tym nowy Zarząd zebrał się, by ustalić składki na rok 1999 (które pozostały na poziomie z zeszłego roku – 3 i 6 zł) oraz by ustalić miejsce pierwszego prawdziwego posiedzenia nowej kadencji.

A po obradach impreza. Najpierw Poznaniacy zorganizowali wieczorek fotograficzny – muzyczny – poetycki, a później, jak na PTT przystało, ruszyliśmy na nocną wyprawę do Doliny Strązyskiej (a była to godzina 22) niecznie wyciągając na nocną włóczęgę w śniegu i mrozie pewną bardzo sympatyczną delegatkę. Na Polanie Strązyskiej podziwialiśmy oświetloną gwiazdami północną ścianę Giewontu. Wróciliśmy około 2 w nocy do bazy na Grunwaldzkiej, gdzie jeszcze niemal do rana trwały mniej lub bardziej oficjalne spotkania w pokojach. W końcu następny Zjazd dopiero za trzy lata!

Michał

UWAGA: VII TOM „PAMIĘTNIKA PTT” DO NABYCIA W REDAKCJI

125 lat PTT

Tatrzańska elita

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie obchodzi 125 rocznicę działalności. Powstało z inicjatywy miłośników gór i od samego początku jego celem było upowszechnianie turystyki, ochrona przyrody oraz propagowanie kultury tatrzańskiej i wszystkiego, co tylko wiązało się z Tatrami. Z czasem działalność PTT objęła wszystkie polskie góry.

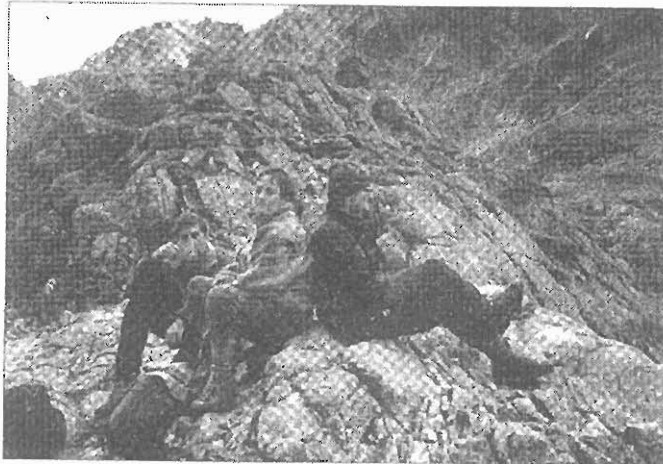
- *Domem PTT* - mówi Antoni Dawidowicz, rzecznik prasowy Towarzystwa - *była działalność traktująca turystykę elitarnie. Członkowie PTT występowali przeciwko turystyce masowej, która powodowała zadeptywanie gór przez ludzi nie wiedzących czemu właściwie służy turystyka, a takie rajdy masowe zdarzały się dość często.*

W 1950 roku w ramach „reorganizacji” połączono Polskie Towarzystwo Tatrzańskie z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym i tak powstało PTTK. Sam fakt zjednoczenia „na siłę” budził opór wśród wielu ludzi, którzy starali się ratować dorobek Towarzystwa. Działalność Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania PTT sprawiła, że w 1988 r. udało się (choć na krótko) je zarejestrować.

- *Cechą PTT jest to, że usiłujemy znaleźć złoty środek po-*

między dwiema ekstremistycznymi opcjami - mówi Antoni Dawidowicz. - Z jednej strony widzimy, że trwa u nas moda

ciwko bezmyślnej rozbudowie infrastruktury w Tatrach, nastawionej na umasowienie ruchu turystycznego i maksymalne zy-



na prowadzenie tysięcy ludzi w góry i w efekcie ich niszczenie - i temu jesteśmy przeciwni. My staramy się lansować turystykę indywidualną i obejmującą małe grupy. Ale jesteśmy również przeciwni temu, co zostało u nas nazwane politycznymi metodami ochrony gór. Chronić góry należy nie poprzez zamykanie szlaków, lecz przez edukację.

Członkowie Towarzystwa zdecydowanie występują prze-

ski. Stąd też występują przeciwko organizowaniu Olimpiady w Zakopanem w 2006 r.

- *Nasze stanowisko jest jasne. Zrobimy wszystko, co tylko będzie możliwe, żeby do olimpiady w Tatrach nie doszło* - zapewnia prezes towarzystwa Krzysztof Kabat.

Obecnie PTT liczy ok. 1500 członków, skupionych w 24 oddziałach rozrzuconych po całym kraju. Wszystkich łączy jedna cecha - fascynacja górami.

- *Członkowie Towarzystwa urodzili się w różnych epokach, ale spotkali się z tego samego powodu, którym niezmiennie są góry - opowiada prezes Krzysztof Kabat. - Jesteśmy idealistami. Sam fakt bycia razem z ludźmi kochającymi góry, odczuwania więzi z nimi powoduje, że w tym gronie nie ma miejsca na jakikolwiek problemy i konflikty.*

Wspominając ostatni zjazd PTT (3 lata temu), Antoni Dawidowicz przywołał fragment wystąpienia obecnego prezesa: *„Nazwa naszej organizacji brzmi Polskie Towarzystwo Tatrzańskie; a skoro towarzystwo - to bądźmy towarzyszami. Być towarzyszem znaczy to samo, co być autentycznym przyjacielem, a może i nawet coś więcej”.*

Członkowie Towarzystwa dążą do stworzenia własnej bazy turystycznej, niezależnie od już istniejącej. Jej zalążkiem jest „Chyż u Bacy” - małe schronisko na Młodej Horze w Beskidzie Żywieckim. Jest to jedno z kilku podstawowych zamierzeń na przyszłość. Kolejnym jest rozwinięcie działalności wydawniczej oraz zaangażowanie w działalność Towarzystwa młodzieży szkolnej. O tych i innych problemach radzić będą dziś i jutro delegaci na IV Zjeździe PTT.

TERESA ZIELIŃSKA

22 listopada

W niedzielę dopisała nam pogoda. Było nie tylko śnieżnie ale i słonecznie. Wszyscy załowali, iż trzeba się zegnać. Ceremonie z tym związane trwały dość długo, pewnie dlatego, iż były serdeczne. Wcześniej jednak, około godziny 9.30 odwiedziliśmy na Peksowym Brzyzku tych, co „beli, ale się minęli”, a o godzinie 10 wysłuchaliśmy Mszy świętej, którą w koncelebrze odprawił nasz kapelan - ks. Józef Drabik z Krynicy. Stara świątynia pękała w szwach. Koledzy uczestniczyli w liturgii słowa, służyli do Mszy i zbierali ofiary. Z napięciem wszyscy oczekiwali kazania kapelana (był to jego debiut), który przygotowywał się do niego bardzo starannie, jak można się domyślać po efekcie. Połączył udanie treść górską z obchodzonym świętem Chrystusa Króla. Słowa jego dotarły do parafian, o czym przekonało mnie pytanie uczestniczki Mszy - „Jak można się do Was zapisać?”.

Antonina Sebesta

Dziennik Polski z 21 listopada 1998

Pozwolę sobie sprostować błędną informację historyczną zamieszczoną na dole lewej szpalty: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaistniało na krótko w roku 1981. Natomiast w roku 1988 zostało zarejestrowane i trwa do dzisiaj.

Michał

Wydaje:

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak, Michał L. Myśliwiec

(Teksty niesygnowane: Barbara Morawska - Nowak)

Adres: ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW tel. +12 634-05-89

